

Święty Ambroży (333-396)

Autor tekstu: Khamed

2. Zwalczanie pogaństwa przez Ambrożego

Ambroży pozostawał pod wpływem filozofii antycznej, czyli pogańskiej, przede wszystkim Plotyna. Wyrażał się o niej jednak w bardzo lekceważący sposób — uważał ją za bałwochwalstwo, łączył ją z dziełami Szatana. Twierdził, że cokolwiek jest w niej dobrego, pochodzi z Pisma Świętego, z Dawida, Mojżesza, Abrahama, i innych. Walkę z pogaństwem traktuje jako walkę z państwem Szatana.

Za młodu Gracjan oszczędzał pogan, lecz pod wpływem swego „przewodnika duchowego” zmienił poglądy. Nie było to trudne, gdyż chrześcijaństwo było już zadomowione, a pogaństwo rozbite. Po wizycie u Gracjana, podjudzonego przez biskupa w 376 roku w Rzymie, zostały zniszczone w tym mieście wszystkie świątynie Mitry. Niszczył prefekt, Gratchus, który nosząc się z zamiarem przyjęcia chrztu, w ten sposób pokazał, że jest niego godzien. W 382 roku w Rzymie bawił Ambroży, porażony ilością *wściekłych psów* (jak pieszczotliwie nazywał pogan). Pod wpływem tej wizyty miejscowa władza wydała szereg daleko idących edyktów antypogańskich dla miasta odbierając wielu kultom i kapłanom subwencje państwowe, zwolnienia od podatków i ziemię przynależną do świątyń. Ambroży nie poprzestał na tym. Po jego rozmowie z Gracjanem, została usunięta z senatu statua Wiktorii, zdobyte kiedyś terenckie arcydzieło. Statua ta została najprawdopodobniej zniszczona, gdyż każda kultura niekatolicka nie miała prawa egzystencji. Zachowanie to, miało także inny, bardziej ludzki wymiar. Otóż statua ta przedstawiająca Wiktorię należała do najstarszych bóstw narodowych i zdobiła sale posiedzeń od czasów Oktawiana Augusta (tylko Konstancjusz II na pewien czas ją usunął). Większość pogańskich senatorów i mieszkańców Rzymu poczuła się okradziona z rzeczy dla siebie najświętszej. Szybko wysłano na dwór delegację, która nie została przyjęta, pomimo, że na jej czele stał słynny literat spokrewniony z Ambrożym i mający dobre stosunki z Gracjanem — Aureliusz Symmachus.

W dwa lata później sytuacja wydawała się korzystniejsza, Symmachus był już prefektem, i dlatego podjął kolejną pielgrzymkę na dwór, tym razem Walentyniana II. Udało mu się przekonać dla swej sprawy nie tylko pogan, ale i chrześcijan (np. w radzie koronnej). Ale podobnie jak dwa lata wcześniej tak i tym razem interweniował Ambroży, który skrył się za trzynastoletnim władcą i oświadczył, że przychylający się prośbie Symmachusa są niekompetentni, a potakujący im chrześcijanie to źli chrześcijanie. Chociaż z punktu prawnego Symmach miał rację, to jednak dla świętego nie państwo a religia jest najważniejsze. A że przy tym nie zachowa się uczciwie — to nic nie szkodzi, przecież poganie z założenia nie mają racji. Wszystko sprowadził do służby Bogu, dla niego znów nic nie jest ważniejsze niż religia, nic nie jest ważniejsze niż wiara. Zagroził Gracjanowi ekskomuniką (jaka płynie stąd miłość bliźniego...), gdyż w razie podjęcia niekorzystnej decyzji nie będzie dlań miejsca w Kościele. **Po raz pierwszy biskup grozi cesarzowi wykluczeniem z kościelnej wspólnoty.** Ambroży posuwa się nawet do stwierdzenia, że ponowne ustawienie ołtarza byłoby przestępstwem religijnym, nie mniejszym niż prześladowanie chrześcijan! Tak się zachowywał ten, który „(...) pokazuje także, że sprawujący władzę, zwłaszcza chrześcijanie, winni postępować w życiu publicznym jak i osobistym zgodnie z prawami Bożymi”. Faktycznie, poprzez szantaż i nienawiść do kompromisu pokazuje jak należy rozumieć i stosować Boże prawo. Oczywiście cesarz — dziecko (w sensie: marionetka), odprawił pogan z niczym. Nie widzi innej drogi dla pomyślności państwa niż modlitwa do Boga, ale tylko do Boga chrześcijan. Należy także wspomnieć o tym, że Ambroży fałszuje fakty gdy tylko jest to dla niego korzystne — po prostu pisze nieprawdę. Oczywiście nie on jeden, w średniowieczu wielu biskupów będzie postępowało podobnie. Aby nikt nie zarzucił mi, że z kolei ja nie pisze prawdy, to już służę przykładem. Ambroży kłamał mówiąc, że chrześcijanie stanowią większość w państwie i w senacie. Nawet on będzie niekiedy twierdził, że jednak pogan jest więcej; dlatego wśród badaczy panuje na ogół zgoda — tu Ambroży kłamał (Brown, „Augustyn”). Ambroży nie poprzestał na tym, że Symmach nie uzyskał posłuchania i zgody. Postanowił zwolnić go ze stanowiska. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Przedstawiciel władzy kościelnej miesza się w sprawy świeckie i polityczne — to już jest u Ambrożego znane. Ale że nikt nie jest w stanie mu w tym przeszkodzić, to znaczy, że siła jego oddziaływania była ogromna. Chrześcijanie

skupieni wokół cesarza, zadenuncjowali Symmachu, że niby to on (jako prefekt miasta) miał wywlekać wiernych z kościołów, a następnie torturować ich. Chociaż Symmach bronił się prawdziwie i przekonująco (np. przedstawił oczyszczające go z tych zarzutów pismo biskupa Rzymu), to i tak musiał się ugiąć przed Ambrożym. Odszedł ze swego stanowiska.

Khamed

Publicysta

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-06-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,446) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,446>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl